

Nowe gniazdo Sokole w Dziedzicach.

Jednym z najsilniejszych zewnętrznych objawów żywotności i krzepkości społeczeństwa polskiego — przedstawicielem niejako dążeń i postulatów narodu, widowym znakiem jego tężyzny i siły — jest stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół”. Miarą zaś uznania społeczeństwa dla tej użytecznej instytucji — rozszerzanie się jego. Dziś — śmiało powiedzieć można — „Sokół” oplótł gęstą siecią kraj cały po najdalsze kresy i granice dawnej Polski. Nie mówiąc już o większych miastach — nie ma



Fot. E. Pierchalski. Kraków.

Nowe gniazdo Sokole w Dziedzicach: Prezes „Sokoła” Stanisław Kmiecicki.



Czterdzieści lat strażakiem: Grupa lwowskich strażaków, między nimi odznaczony medalem sierżant Jan Procajło (x). (Treść na str. 9).

dziś w Galicyi miasteczka, niema prawie większej wsi, skądby nie powiewał sztandar sokolski, skupiający około siebie dzielne i karne zastępy „druhów”, skądby nie rozbrzmiewał wzniosły hymn „Sokołów”. To też cały naród patrzy z dumą i otuchą w przyszłość na tę falangę rodaków, która wystąpiła w bezkrwawy, a chlubny bój przeciw największym wrogom społeczeństwa: zniechęcałości, fizycznemu charłactwu i niedołęstwu. Sokół, rozwijający działalność swoją od 20 lat przeszło, wychował tysiące dzielnych fizycznie i moralnie ludzi, przygotowując ich cieleśnie i du-

chowo do wielkich zadań, które przyszłość i historia narodowi naszemu postawi. Nietylko bowiem ściśle na fizycznym wychowaniu ogranicza się misja „Sokoła”. Karność, posłuch, solidarność, pielegnowanie uczuć patriotycznych — leżą zarówno w programie Stowarzyszenia, jak wyrabianie sił fizycznych i cywilnej odwagi.

To też każdorazowe zajęcie nowego posterunku przez „Sokoła” jest nader pociesającym objawem u nas — a dla metropolii jego prawdziwym świętem i tryumfem.

Tryumfalne święto takie święcił „Sokół” tymi



Wystawa rolniczo-przemysłowa w Nowym Sączu: Ogólny widok wystawy. (Treść na str. 8).